

W telefonii komórkowej są martwe dusze

TELEKOMUNIKACJA | Niemal połowa z około 28 mln kart przedpłaconych telefonii komórkowej w 2015 r. roku nie była w ogóle wykorzystywana – wynika z danych UKE i szacunków „Rzeczpospolitej”.

URSZULA ZIELIŃSKA

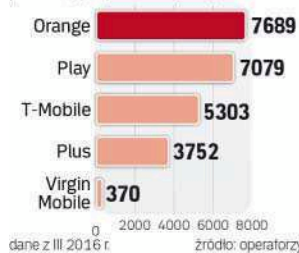
W grudniu 2015 r. w Polsce aktywowanych było 56,6 mln kart SIM telefonii mobilnej, ale użytkowanych tylko 47 mln – policzył Urząd Komunikacji Elektronicznej. Ponieważ dane rozmaitych instytucji są różne, UKE, podobnie jak w 2012 r. starał się dokładnie zbadać rynek.

W odróżnieniu od danych Głównego Urzędu Statystycznego wynik uzyskany przez urząd obejmuje także klientów najmniejszych wirtualnych operatorów sieci komórkowych (MVNO) i jest w związku z tym o około 400 tys. kart SIM wyższy niż ten uwidoczniiony w sprawozdaniach GUS.

Ponieważ do GUS raporty przekazuje od pewnego czasu Virgin Mobile Polska, największy MVNO w kraju pod względem liczby aktywnych kart SIM, to należy szacować, że w sumie operatorzy wirtualni obsługiwali w grudniu około 720 tys. kart, czyli 1,3 proc. wszystkich.

Dane UKE są o tyle cenne, że pokazują, jak duża jest liczba faktycznie wykorzystywanych aktywowanych przez operatorów kart przedpłaconych, a ile z nich leży w szufladach Polaków. Ten podział pozwala z kolei ocenić, jak może zmienić się wielkość komórkowego rynku w 2017 roku, gdy zobaczymy efekty nowej ustawy (tzw. ustawy antyterrorystycznej), nakazującej rejestrację użytkowników kart przedpłaconych i wyłączenie tych, które

Ile aktywowanych kart SIM typu pre-paid mają użytkownicy, w tys.



Komórkowe karty SIM w obiegu ogółem, w mln



zarejestrowane ostatecznie nie zostaną.

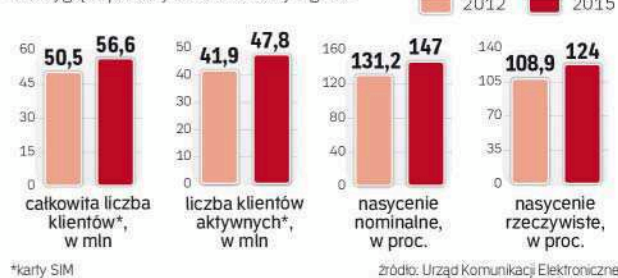
Zdaniem operatorów na rejestrację wiążącą się z okazaniem dokumentu tożsamości zdecydują się bowiem tylko te osoby, które faktycznie korzystają z telefonii na kartę. I też nie wszystkie, bo jak ocenia Jørgen Bang-Jensen, prezes sieci Play, praktyka z innych krajów pokazuje, że decyduje się na to 90–95 proc. aktywnych użytkowników.

Rynek się skurczy

Ilu ich jest w Polsce? Według danych UKE w grudniu spośród 27,6 mln kart przedpłaconych należących do przedsiębiorców i osób indywidualnych około 18,8 mln (68 proc.) było wykorzystywanych aktywnie, a około 9 mln – to tzw. martwe dusze. Dane te nie obejmują kart działają-



Jak wygląda polski rynek komórkowy wg UKE



cych w urządzeniach przemysłowych (tzw. M2M), których było około 1 mln.

Jeśli wziąć pod uwagę doświadczenia innych krajów, można założyć, że rynek kart pre-paid w Polsce skurczy się za sprawą wyłączenia około 9 mln kart SIM. W grudniu ub.r. oznaczałoby to dla tego segmentu tąpnięcie o jedną piątą. Jaki spadek zanotuje on za rok – dopiero

się okaże, ponieważ telekomunikacyjni nadal sprzedają usługi pre-paid.

UKE podaje, że w porównaniu z ostatnią analizą tego typu z 2012 roku, gdy naliczył 8,6 mln martwych dusz, sytuacja właściwie się nie zmieniła. Warto jednak zauważyć, że w grudniu 2015 r. wielkie czyszczenie bazy z martwych dusz przeprowadził T-Mobile Polska, „wyci-

nając” 3,8 mln kart SIM. Gdyby nie ta decyzja, w opublikowanej właśnie analizie UKE widniałoby ich w sumie 12,6 mln, o 46 proc. więcej niż cztery lata temu.

Ile płaci Kowalski

Analityk Audyta Grzegorz Bernatek zwraca uwagę, że dane o liczbie kart są też formą walki. – Komunikat: „mamy najwięcej kart SIM”, trafia celnie i do wyobrażeń klientów, i do inwestorów. Rzeczywiste liczby pokazują, jak naprawdę wygląda rynek: ile płaci klient, jaka jest siła nabywcza, jaki popyt na usługi – tłumaczy.

Operatorzy z jednej strony obawiają się zamieszania związanego z rejestracją kart pre-paid, z drugiej, przynajmniej część z nich cieszy się, że poznamy prawdziwy obraz rynku, niezaburzony przez martwe dusze. Okaże się wtedy również, ile faktycznie płaci miesięcznie użytkownik telefonii na kartę. Dziś dane prezentowane przez telekomunikacyjne są mocno zaniżone. Tzw. wskaźnik ARPU obrazujący miesięczne wydatki „statystycznego” klienta to ok. 12 zł. Z szacunków „Rzeczpospolitej” wynika, że po urealnieniu wzrosnie on do ok. 20 zł. ©©

ORANGE POZOSTANIE NA CZELE

Układ rynku nie powinien się zmienić

Według danych operatorów najwięcej klientów kontraktowych i pre-paid ma Orange Polska, a następnie Play, Plus i T-Mobile Polska. Zdaniem części naszych rozmówców po dezaktywacji nieużywanych kart SIM układ rynku nie powinien się zmienić. Pionierem prezentacji

aktywnych użytkowników jest Polkomtel, operator sieci Plus. Co kwartał podaje inwestorom i mediom dane wyciszczające z kart nieaktywnych przez trzy miesiące poprzedzające dzień bilansowy. W marcu miał ich 3,7 mln. Kart przedpłaconych ubędzie też z tego powodu, że telekomu-

namawiają użytkowników do zakupu abonamentów. W 2015 r. niemal wyrównała się liczba użytkowników korzystających z usług telefonii na kartę (pre-paid) i w formie abonamentu (post-paid). Karty przedpłacone stanowiły 50,6 proc. wszystkich (rok wcześniej 54,8 proc.). ■